



ROZMAWIA CEZARY GMYZ

**Z Bogdanem Zdrojewskim, ministrem kultury i dziedzictwa narodowego**



WYWIAD

**O**dnoszą wrażenie, że polityka historyczna obecnego gabinetu leży w gruzach. Mam to być stan polskiego muzealnictwa.

Polskie muzea z trudem i powoli, ale jednak wychodzą z kryzysu. Stan krytyczny był efektem wielu czynników, w których odpowiedzialność za ich istnienie spada na wszystkie rządy po 1989 r. Oceny okresów wcześniejszych pozostawiam historykom. Ważne, że braki w finansowaniu, archaiczność systemów organizacyjnych czy też samej działalności programowej powoli są pokonywane. Na przykład czas, gdy dziecko było najmniej pozostawiane obstaraniu warszawskie Łazienki, Muzeum Auschwitz-Birkenau etc. etc. W dodatku odzyskujemy dzieła sztuki, prowadzimy prace konserwatorskie tak trudnych i wielkich dzieł jak obrazcy z Żółkwi czy „Bitwy pod Grunwaldem”.

**Są muzea obelgane, ale wiele placówek, często wartościowych, świecą pustkami.**  
Już parę lat temu, z myślą o Kongresie Kultury w Krakowie, przygotowaliśmy analizę wykorzystania ich zdolności doświadczeń reprezentatywnej grupy instytucji muzealnych.

Okazało się, iż tylko niewielki procent posiadał wyniki na satysfakcjonującym poziomie. Wśród nich były takie instytucje jak np. Zamek Królewski na Wawelu, Panoramy Krakowskich w Wieliczce, Muzeum Powstania Warszawskiego. Ale przytaczająca większość nieestety grzeszyła pewną pasywnością.

Dość mamy kolejną grupę: muzea, których budynki, ale nie dochodzą też nowo powstałe – na przykład Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie.

Henryk Szafarj swego czasu powiedział, że byłoby powtórką z historii, gdyby Muzeum Historii Żydów Polskich, tak jak pomnik Powstania w Getcie, powstało przed Muzeum Historii Polski, tak jak pomnik Powstania przed Muzeum Narodowym. Wszystko wskazuje na to, że tak właśnie będzie.

Tylko adresat uwagi nie jest właściwy. Zabiegi o powstanie tej pierwszej instytucji są i dąższe, i bardziej szczerze. Muzeum Historii Polski miało natomiast, w momencie objęcia przeze mnie funkcji ministra kultury, wadliwą dokumentację i brak szans na decyzje lokalizacyjne. Proszę jednak zauważyć, iż w bardzo krótkim czasie zakończyłem prace przy Arkadach Kubickiego, kalcejskich Sukienicach, pałacu Pod Blachą, w Muzeum w Ławonowie, Malborku i dwóch obiektach chopinowskich na Tamce i w Żelazowej Woli. Do tego doszły nowe przedsięwzięcia, takie jak Muzeum II Wojny Światowej, wspomniane Muzeum Historii Żydów Polskich, Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Wyszyńskiego na kopule Świątyni Opatrzności Bożej, Muzeum Starej Prażmy, warszawskie Łazienki, Muzeum Auschwitz-Birkenau etc. etc. W dodatku odzyskujemy dzieła sztuki, prowadzimy prace konserwatorskie tak trudnych i wielkich dzieł jak obrazcy z Żółkwi czy „Bitwy pod Grunwaldem”.

**Świeżenie. Nie udało wam się jednak stworzyć czegoś podobnego do Powstania Warszawskiego.**  
Historię Polski ciągle jest w powijakach. Niemcy od wielu lat mogą się pochwalic Deutsches Historisches Museum przy głównej ulicy w Berlinie. Polska ma Muzeum Powstania Warszawskiego. Część z innych krajów nie mają szansy nigdzie spojrzeć na polską historię całociową. To akurat prawda. Dziś jednak przynajmniej nadrobiliśmy czas roku realizacji tych prac, które były adresowane do „narodowych pomników” naszej historii. Część z nich wcześniej wymieniłem. Nie ma w tym paradoksu. Wkręć przeciwnie. Takich starań o spuściznę dziedzictwa, tak, aby mogło być źródłem naszej dumy – nie było przez wiele lat.

**Muzeum Historii Polski niby istnieje, ale jest to raczej wirtualna forma bycia. Nie jest to nawet w stanie powieścić, kiedy to forma się zmaterializuje.**  
Możemy to określić z dużym prawdopodobieństwem. Wyszło na to, że wskazywało źródło finansowania tego projektu pozwoli na jego finalizowanie w następnej perspektywie finansowej.

Unikając wycieczek personalnych, zwłaszcza że docierałam intencje i pamiętam dobitną wolę, mogę jedynie powiedzieć, że najlepszy czas na realizację tego projektu uciekł nam ze względu na brak prawomocnej decyzji lokalizacyjnej. Notabene kwalifikowanie placówek do realizacji ze środków europejskich powinno być poprzedzone uzyskaniem pozwolenia na budowę, ale w tym wypadku podajmymy tylko zawiata umowy przy spełnieniu warunków minimalnych. A teraz pewne resume: w 2008 r. zweryfikowane zostały możliwe lokalizacje – byłem zwoleńnikiem realizacji muzeum w linii dawnego Pałacu Saskiego – jako swoistego pasze-partout dla Grobu Niczanego Żołnierza – uzyskaliśmy prawomocną decyzję lokalizacyjną na Trasie Łazienkowskiej, rozstrzygnięciu z dobrym efektem międzynarodowy konkurs na koncepcje architektoniczną, a następnie konkurs na formę, koncepcję samej wystawy.

**Standaryzowany projekt polityki historycznej pozostaje Muzeum II Wojny Światowej.** Nad tą inwestycją wisi chyba jakies dym. Najpierw konkurs w Słowacji, potem rozstrzygnięcie konkursu w niejasnych okolicznościach, ostatnio pojawiające się informacje o piętrzących się trudnościach technicznych. Kiedy tworzone Muzeum Powstania Warszawskiego, mój redakcyjny kolega Piotr Gabryś był zły z powodu wzięcia w Janem Otałowem, się placówka w ciągu roku nie powstała. Przekazałem, że stawiam na to, że nie dojdzie do otwarcia Muzeum II Wojny Światowej w okrągłą rocznicę jej wybuchu 1 września 2014 r. Nie przyjmuję tego zakładu. To bardzo trudna inwestycja i rzeczywiście obciążona trudnościami technicznymi o niezwykłej skali. Projekt jest natomiast wysokiej klasy i warto zadbać o jakość, nawet jak będzie to obciążać kosztom rocznego przesunięcia. Dziś zakładam, że obiekt zostanie otwarty najpóźniej w 2015 r. To też jest okrągła rocznica – zakończenia II wojny światowej.

**Pojawiają się doniesienia, że kosztom Muzeum II Wojny**

kraj

**Światowej w ruinę mogą placówka na Westerplatte.**  
Istotnie, punkt ciężkości jest w tej chwili na III W. Nie obawiam się jednak, że Westerplatte na tym ucierpi. Faktem jest, że muzeum nie ma jeszcze praw do całości terenu po polskiej placówce. Tutaj musimy się uzbroić w cierpliwość. Zapewniam jednak, że wszystko, co zostało tam zaplanowane, będzie zrealizowane.

**MiW w w tym roku pochłonął 65 mln zł. Brakuje jednak pieniędzy na tańsze projekty, jak choćby realizację zjawiskowego pomnika Kamiennie Piekło II w obzbie koncentracyjnym w Gross-Rosen zaprojektowanego przez Mirosława Nizę.**  
W pierwszy etap Kamiennego Piekła, czyli zachowanie tego, co po obzbie zostało, jesteśmy już w trakcie angazowania jako resort i to będzie kontynuowane. Natomiast ta druga część – czyli gąbiaczna forma rzeźbiarska – jest bardzo widowskawa, ale również bardzo kosztowna. To bardzo piękny projekt, który swoją formą na pewno przyciągnie zwiedzających. Jednak w obecnym, kryzysowym warunkach uważam, że ten obiekt nie może czekać na lepszy czas, kiedy sytuacja finansowa będzie lepsza. W tym roku realizuje inwestycje na łączną kwotę 800 mln i na moment nie uruchamiam dodatkowych środków na coś, co może czekać. Jeśli mam do wyboru rewalizację Łazienek czy rozspajający się obiektów w Auschwitz-Birkenau, to stawiam na zachowanie właśnie ich. Czekanie w tym wymienionych przypadkach może oznaczać dewastację lub wręcz zniknięcie cennych obiektów w sposób trudniawczy. Nowe obiekty, takie jak Kamiennie Piekło II, mogą poczekać. Dziś moim priorytetem jest skończyć to, co zostało rozpoczęte, wypełnić podjęte zobowiązania, które są dla nas częścią naszego dziedzictwa, która jest w stanie wymagającym szybkiej pomocy.

**Na zele państwa i rządu stoją historycy – Bronisław Komorowski i Donald Tusk. Ale ostani spór o lekcje historii pokazuje, że obecn władze w gruncie rzeczy niezbýt**

**poważają nasze narodowe dziedzictwo.**  
To nieспrawiedliwa ocena. To, co uczymy się w ostatnich czterech latach, jest wynikiem sporego wysiłku i ma w tym niepodważalną. Przecież dbałość o historię, o nasze wielkie postacie, o rozstrzygnięcia historyczne, przez imię jest ulokowane w wielu rożnych inicjatywach i przedsięwzięciach. Podnosimy nasze kompetencje uczestnicząc w kulturze (głównie w muzeach i placówkach szkolnych publicznych), mamy rekordowe nakłady na infrastrukturę kultury, podjęliśmy nowe inicjatywy muzealne, odzyskujemy dzieła sztuki, pamiętamy o wielkości Jana Pawła II, wykorzystaliśmy rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, by się tym największym reprezentantem polskiej kultury i sztuki, ze światem, a ponadto o tych wszystkich rzeczach nie tylko mówimy, ale po prostu je realizujemy.

**Brzmi to pięknie. Ze środków ministerstwa finansuje się jednak Krytykę Polityczną i jej rozmaite przedsięwzięcia, a środowisko to ma rację w pogardzie rzeczy, o których pan mówi.**  
Krytyka Polityczna ma symboliczne wsparcie, i to w przedsięwzięcia niebudzące wątpliwości. Podobne dotacje dostały także środowiska prawnicze. Staram się w tej materii niezwykle wycofać.

**Co z tego, że będziemy mieli piękny Pałac w Wilanowie? Ostatnio byłam i widziałam rodzinę z czwartkiem, to stawiam na zachowanie właśnie ich. Czekanie w tym wymienionych przypadkach może oznaczać dewastację lub wręcz zniknięcie cennych obiektów w sposób trudniawczy. Nowe obiekty, takie jak Kamiennie Piekło II, mogą poczekać. Dziś moim priorytetem jest skończyć to, co zostało rozpoczęte, wypełnić podjęte zobowiązania, które są dla nas częścią naszego dziedzictwa, która jest w stanie wymagającym szybkiej pomocy.**

# Koniec kryzysu muzeów